Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 69. Lwów, Sobota dnia 1. Kwietnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedaża: Biuro dzienników „Premier", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Perspektywy walki w Genui.

Krańcowość natury polskiej jest przysłowiowa. Raz pogrążamy się w czarnej rozpaczy, dopatrując się wszędzie nieszczęść i klęsk, to znowu upajamy się powodzeniem niespodziewanem, które wydaje się nam ostatecznem zwycięstwem. Porozumienie belgradzkie i warszawskie jest bezwątpienia wielkim krokiem naprzód, nie powinno nam ono jednak przesłaniać przyszłych trudności. Przeglądając zaś prasę polską z dni ostatnich, widzamy falę wezbraną optymizmu, zalewającego łamy pism, oraz lekceważenie przyszłych przeszkód i całej konferencji genueńskiej. Konferencja zaś staje się coraz realniejsza i choć program jej dziś nieustalony i niepewny, a właśnie po części dlatego, będzie ona ogniową próbą dla międzynarodowego stanowiska Polski.

Plan odbudowy Europy wydaje się na razie dość chimeryczny; jeżeli Anglja tak usilnie dąży do konferencji to dlatego, że celem jej jest przedewszystkiem odbudowa własna, potrzebny jej jest dawny klijent. Niemcy, a tym znowu niezbędna jest Rosja. Około interesów, łączących te trzy państwa, a opartych na bloku neutralnym, który za pomoc finansową nie omieszka zażądać spełnienia warunków swoich, zgadzających się prawdopodobnie przedziwnie z najtajniejszemi życzeniami Londynu lub Berlina, wiążą się bądź zgodnie, bądź konkurencyjnie interesy niekiedy najhardziej żywotne innych państw, które starać się będą przeszkodzić egoistycznej polityce Anglji i nie pozwolić, aby o nich zapomniano.

Przeciwnie niż na plenarnych zebraniach Ligi Narodów, w Genui będziemy mieli do czynienia z blokami państw, z których jednę będą dążyć do rozbicia drugich, do przysłania sobie przez kompromisy jednych członków, a osamotnienia niewygodnych. Tam dopiero próbie ostatecznej poddany będzie blok Europy środkowej. Sfery polityczne Pragi uważają, że w Genui pokaże się „czy jest on dość zwarty, aby uniknąć rozbicia", czy dość solidarny, aby bronić z jednakim zapałem interesów wszystkich członków i ostać się przed intrygami zwłaszcza wrogich Niemiec. Polska musi mieć gwarancje konkretne, walcząc w obronie interesów państw innych, że w danej chwili one ją także poprą, a nie opuszczą jej, dla wszelkiej zaś pewności reprezentacja nasza starać się powinna, by sprawy polskie nie zostały na szary koniec odsunięte, gdy inni uzyskaja już wszystko do czego dążyli i nie będą poparcia Polski potrzebować.

Trzy są pola, na których będziemy musieli gorąco się bronić. Są to sprawy gospodarcze, polityczne i wojskowe.

Do udziału w odbudowie gospodarczej dążyć musimy zarówno w interesie naszym jak i naszych sprzymierzeńców. Polska, obok Francji, Belgji i Anglji, należy do najpoważniejszych wierzycieli Rosji. Wierzytelność tę oblicza p. Montfort w „Revue Bleue" na 5 miljardów 146 miljonów rubli w złocie, przedstawiających jedynie wartość własności polskiej w Rosji. Sprawa ta jest niesłychanej wagi przy dyskusji nad długami rosyjskiemi, których uznania Francja, a obecnie i Anglja, stawia na pierwszem miejscu. wbrew woli

Sejm pracuje intenzywnie.

Ustawa o uposażeniu profesorów szkół akad. Podatek od wzbogacenia. Podatek od spadków i darowizn. Podwyższenie opłat stemplowych. Antykonstytucyjna akcja duchowieństwa.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmu z dnia 30. marca 1922.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłemu posłowi ks. Pospiechowi, oraz zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatów poselskich przez trzech posłów wileńskich.

Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą

o uposażeniu profesorów i naukowych sił pomocniczych w szkołach akademickich

którą po dłuższej dyskusji **przyjęto wraz z poprawkami w drugiem czytaniu.**

Trzecie czytanie ustawy odroczono do następnego posiedzenia.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o **podatku od wzbogacenia,** przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Wiceminister skarbu Markowski wskazuje na nieporozumienie zaszłe w tej sprawie. Rządowi szło wprost o podatek od wzbogacenia, gdy tymczasem komisja dodała słowa: „przez nabycie nieruchomości". Mowca wypowiada się przeciwko wywodom p. Bruna i p. Steinhausa i prosi o przyjęcie wniosku komisji.

W głosowaniu wszystkie poprawki upadły, prócz komisyjnych. Tytuł przyjęto w stylizacji referenta.

Przystąpiono do obrad nad zmianą ustawy **o opodatkowaniu spadków i darowizn.** P. Osiecki oświadcza, że ustawa proponowana przez komisję podwyższa kwotę spadku wolnego od podatku dla spadkobierców w pierwszej linji (dzieci, wnuków i pozostałych małżonków) z 5.000 na 500.000 mk., a maximum opodatkowania wprowadza dla spadków wynoszących 100 miljonów, podczas gdy dotychczas wynosiło ono 200 miljonów.

Po dyskusji przyjęto art. 1. z poprawkami pp. Kowalczuka i Woźnickiego, aby zamiast cyfry 500.000 mk., wstawić cyfrę 1,000.000 mk. jako sumę wolną od podatku przy spadkobiercach w linji pierwszej. Art. 8. przyjęto w brzmieniu proponowanem przez komisję. **Całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu** wraz z rezolucją komisyjną wzywającą rząd, aby w razie zmiany wartości marki polskiej we właściwym czasie zgłaszał **projekty nowel** do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Trzecie czytanie ustawy odroczono.

Przystąpiono z kolei do ustawy o **podwyższeniu opłat stemplowych** w b. zaborach rosyjskim i austrjackim, od akcji i od aktów zawarcia spółek akcyjnych. Chodzi tu o usunięcie różnic dzielnicowych przez podwyższenie opłat stemplowych do normy obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej, mianowicie z 3 proc. na 5 proc. Po referacie p. Osieckiego **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego p. Czapińskiego (PPS.) w **sprawie nadużywania haseł religijnych przez kler dla agitacji przedwyborczej.** Sprawa ta wywołała w Izbie gorącą wymianę zdań, odbywającą się przy głośnej wrzawie i przerywaniu mowcom różnymi okrzykami. P. Czapiński uzasadniając nagłość wniosku oświadczył, że przed kilku dniami ukazał się w jednem z pism i został odczytany z ambon list episkopatu polskiego przeciwko rozwodom, ślubom cywilnym, oraz małżeństwom mieszanym. Mowca zwraca uwagę na ostatni ustęp listu, **wzywający wyborców do Sejmu, aby od kandydatów na posłów brali zobowiązania, iż w przyszłym sejmie nie będą głosować ani za rozwodami, ani za ślubami cywilnymi,** ani też za małżeństwami mieszanemi. Pod względem formalnym wezwanie to jest aktem antykonstytucyjnym, gdyż art. 20 konstytucji zakazuje kadydatom na posłów sejmowych przyjmowania wiążących zobowiązań. Dalej biskupi wzywają, aby państwo podporządkowało się zasadom prawa kościelnego, w przeciwnym razie będzie musiało ustąpić przemocy ze strony wyborców. Państwo nie może uznać tej supremacji prawa kościoła nad państwowością, a współcześni prawnicy mówią, iż koncepcja klerykalna prowadzi do unicestwienia samodzielności państwa świeckiego. Że kler nie liczy się wcale z interesami państwa, mamy tego liczne dowody. **Np. w dniu imienin Naczelnika Państwa w wielu kościołach, nawet garnizonowych, rozlegały się przemówienia z ambon przeciwko Piłsudskiemu** (wrzawa). Niestety, niektóre władze poniekąd poddają się terrorowi kleru, nie zaszedł zaś w życiu Polski żaden fakt, któryby bezpośrednio mógł wywołać taki list biskupi. Jestto akt przedwyborczy, skierowany przeciwko pewnym partjom w imieniu interesów partyjnych. Wniosek wzywa rząd, aby porozumiał się z najwyższymi przedstawicielami hierarchji kościelnej w tym celu, aby nie nadużywano w Polsce haseł religijnych do walk politycznych. Mowca prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

P. **Dębski,** który przemawia wśród wielkiej wrzawy, uważa list pasterski za rzecz wręcz szkodliwą i oświadcza, że PSL. głosować będzie za nagłością wniosku. Na wniosek pp. Dubanowicza i Głąbińskiego nad nagłością odbyło się głosowanie imienne, w którem **116** głosami przeciwko **87 głosów** nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

Ustawę o zniesieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, zgłoszoną przez rząd jako wniosek nagły, odesłano w pierwszem czytaniu bez dyskusji do komisji.

Również odesłano do komisji wniosek p. Sobka w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne jutro, w piątek o godz. 3. popołudniu.

bloku bałtyckiego. Wierzytelność ta przenosi sumę długów b. państwa rosyjskiego, które przypadłyby na Polskę. W interesie Polski leży, aby gdy przyjdzie żądanie spłaty długów rosyjskich, zwyciężyła teza francuska, żądającą uznania na pierwszem miejscu wierzytelności prywatnych, podczas gdy Anglja żąda wprzód zwrotu długów państwowych.

Fakt, że Polska posiada ludzi, znających Rosję i jej życie przemysłowe, nie może zostać pominięty. Przemysł metalurgiczny na Ukrainie, na Kaukazie, przemysł sukienniczy w okolicach Moskwy, kopalnie uralskie mają inżynierów i werkmistrzów Polaków, których p. Doleżal nasz attache handlowy w Paryżu oblicza na 500 i 50.000. W cukrowym przemyśle ukraińskim udział kapitału polskiego wynosi 1 miljard 500 miljonów franków. Cztery główne linje kolejowe łączą Warszawę z centrami Rosji. Materjał kolejowy szerokotorowy, będący w posiadaniu Polski we wielkiej ilości jest również poważnym atutem. Te wszystkie argumenty delegacja polska, zasadniczo biorąc, wyzyskać potrafi, chodzi tylko o to w jakim stopniu, to zależy od przygotowanych materjałów i od jej tężyzny dyplomatycznej. Równocześnie jednak z tą walką iść musi energiczniej niż dotąd, odbudowa finansów naszych w kraju, gdyż osłabienie naszej waluty stawia nas w położeniu niekorzystnem wobec innych państw i atut ten wygrywa otwarcie Czechosłowacja.

Wprawdzie konferencja genueńska ma mieć charakter ściśle ekonomiczny, nie ulega jednak prawie wątpliwości, że również pewne problemy polityczne poruszone zostaną. W Genui ma nastąpić ustalenie stosunku Europy do Rosji sowieckiej. Może być nawet mimo sprzeciwy, poruszona kwestja uznania bolszewickiego rządu, a wówczas wypłynie też sprawa traktatów zawartych przez sowiety. Wprawdzie zapewniał nas w styczniu „Temps", że klauzule polityczne tych traktatów nie ulegną żadnym zmianom, lecz innego zdania w tej mierze zdaje się być „Daily Telegraph", który gospodarcze względy aż na polityczny teren przesuwa i „Echo de Paris" ostrzegający ciągle przed rewizją traktatu ryskiego. Że myśl ta jednak w gabinetach pewnych nurtuje, świadczy o tem zaniepokojenie państw bałtyckich i ich nagła gotowość porozumienia się z Polską, nowa ofenzywa ukraińskiej propagandy, cisza złowieszcza Kowna i upór zawzięty Czech w uznaniu granic ryskich. Polska i bałtyckie państwa do żadnego naruszenia postanowień politycznych traktatu dopuścić nie mogą. Każda drobna rektyfikacja stanowi precedens dalszych zmian i poprawek w nieskończoność.

Stanowcze musi być stanowisko delegacji polskiej wobec ewentualnych zamiarów wmieszania się w sprawy wewnętrzne Polski. Poza konwencją w sprawie mniejszości, którą podpisały także inne państwa nowopowstałe lub zwiększone, wszelka ingerencja obca byłaby naruszeniem praw suwerenności. Sposób połączenia z Polską Ziemi Wileńskiej i wschodniej Małopolski jest sprawą wewnętrzną narodu. Delegacja może wysłuchać tylko przedstawień, ale nie wdawać się w dyskusje na ten temat, gdyż jest niekompetentną, rozstrzygnięcie do Sejmu należy. P. minister Skirmunt nie może czynić żadnych tajnych czy jawnych zobowiązań, które grozić muszą załamaniem się o oburzenie całego narodu.

Wiemy również, że w Genui Lloyd George pragnąłby urzeczywistnić swój „sen o pokoju i braterstwie ludów", który tłumaczy się przez rozbrojenie! Wiemy skądinąd, jak ten fakt przedstawia się w umysłach angielskich. Polsce przyznano 4 korpusy, bez względu na to, że znajduje się ona między rozbrojonemi dotąd tylko na papierze Niemcami i Moskwą rozporządzającą z górą miljonową armją, której rozbrojenie, wobec niemożności żadnej kontroli, jest złudzeniem. 120-tysięczna armja nie wystarczy Polsce, żyjącej pod grozą militaryzmu swych sąsiadów i mającej doświadczeniem popartą pewność, że w chwili niebezpieczeństwa zostanie sama. Zanim mogłaby się Polska zgodzić na rozbrojenie, musiałoby zostać stwierdzone naocznie i to również przez polskich komisarzy, rozbrojenie Niemiec i Rosji. W przeciwnym razie powtórzyłaby się tragedja XVIII. wieku, gdy rozbrojona i pacyfistyczna Polska wydana została na łup militaryzmu sąsiadów.

Widzimy zatem, że delegacja nasza musi być przygotowana wszechstronnie i gruntownie do walki. Obecny nastrój optymistyczny powinien jej dodać sił, a nie osłabić. Zrozumienie, że ostatnie sukcesy polityczne zawdzięczamy mniej zręczności dyplomatycznej, jak właśnie wspólnemu niebezpieczeństwu grożącemu nowym sprzymierzeńcom naszym, zaostrzyć musi naszą czujność, abyśmy uchronić się zdołali od rozczarowań tem boleśniejszych, im większe były nadzieje.

L. C.

—oo—

Przedstawiciele nadbałtyccy a grupy ludowe.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 29. marca.

(K.) Przedstawiciele państw nadbałtyckich po za oficjalnemi konferencjami usiłowali doprowadzić do porozumienia z członkami stronnictw demokratycznych. W tym celu zostały zainicjonowane konferencje, w których udział przyjmowali najwybitniejsi działacze ze stronnictwa ludowego i polskiej partji socjalistycznej.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Obecna sytuacja polityczna na Rusi Zakarpackiej. Rząd czeski postanowił wyjść z dotychczasowego punktu widzenia na sprawy Rusi zakarpackiej i rozszerzyć nieco przywileje tej części, rządzonej dotąd kolonjalnie. Pertraktuje więc z blokiem stronnictw politycznych, godząc się na zniesienie wojskowych rządów, ale nie rozpisując jeszcze wyborów. Czesi oparli się na zespole, który ma skoncentrować rozproszkowane partje Karpato-ruskie, o których z przekąsem mawiają, że liczba przewyższająą ilość umiejących czytać i pisać. Zespół ten tworzą: partja dr. Kamińskiego, madjarona i byłego czerwonego komisarza, partja galicyjskiego moskalofila Gagatki, dotychczas śmiertelnego wroga Kamińskiego i komuniści pod wodzą dr. Gati, żyda. Najważniejszą zaś rzeczą jest, że popierają ten trójkąt polityczny jedyne czynniki polityczne uświadomione, tj. Madjarzy i żydzi.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja komunikacyjna** przyjęła następującą rezolucję p. Hausnera: Komisja zwraca się z naciskiem do ministra kolei, by sprawę dochodzeń dyscyplinarnych pociągających następstwa bardzo ciężkie dla obwinionych, a przynoszące wielką szkodę materjalną państwu przyspieszył.

Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę ustawy **o walce z lichwą.** P. Bryl zgłosił dwa projekty: 1) aby **znieść** ustawę o walce z lichwą, 2) aby zamiast wspomnianej ustawy wprowadzić **ustawę o karach za przemytnictwo, tajne gorzelnictwo, lichwę mieszkaniową, spekulacje walutową i wywóz za granicę.** Dla rozpatrzenia tych projektów została wybrana podkomisja złożona z **9 osób**, która to podkomisja do środy dnia 5. kwietnia br. ma przedstawić komisji odpowiednie wnioski.

SPRAWA DÓBR MARTWEJ RĘKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że wspólne posiedzenie komisji rządowej i kościelnej w sprawie dóbr martwej ręki odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia i że na tom posiedzeniu ma być ostatecznie zadecydowana sprawa zastosowania reformy rolnej do dóbr martwej ręki. Dotychczas nieustaloną jest jeszcze redakcja wniosku rządowego w tej sprawie. Wczoraj odbyło się posiedzenie, na którem prezes głównego urzędu ziemskiego p. Kiernik złożył projekt wniosku.

—oo—

G. U. Z. ZMIENIA SIĘ NA MINISTERSTWO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów omawiany będzie wniosek zamienienia Głównego Urzędu Ziemskiego na osobne ministerstwo.

—oo—

Z SEJMU WILEŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Do biura sejmowego na ręce marszałka następujący posłowie sejmu wileńskiego przysłali trzy listy zawierające zrzeczenie się mandatów do sejmu warszawskiego, a mianowicie: pp. Aleksander Zasztoft na rzecz p. Stanisława Bagińskiego, Witold Bańkowski na rzecz p. Edwarda Surwiłły i Witold Abramowicz na rzecz p. Swiechowskiego.

LOJALNOŚĆ POLSKI WOBEC W. M. GDAŃSKA.

Warszawa. (PAT). Rząd polski zaprosił senat gdański do udziału w rokowaniach, mających na celu zawarcie przez Polskę traktatów handlowych z Rosją i Ukrainą sowiecką, Kłajpedą i Szwajcarją. Równocześnie rząd polski wezwał senat wolnego miasta Gdańska do przedłożenia życzeń Gdańska odnośnie do konferencji genueńskiej. Dla porozumienia się z rządem polskim w tych sprawach, senat gdański wydelegował dra Ewerta, który, przybył dziś do Warszawy i odbył niezwłocznie konferencję z kierownikiem biura delegacji genueńskiej p. Antonim Wieniawskim.

Z POBYTU MIN. SKIRMUNTA W PARYŻU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Paryża nadeszły informacje, że 29. bm., tj. w pierwszym dniu oficjalnego pobytu min. Skirmunta w Paryżu odbyło się śniadanie, na którem p. Skirmunt konferował z ambasadorem włoskim hr. Sforzą, który złożył mu gratulacje z powodu ekonomicznej i politycznej konsolidacji Polski. Tego samego dnia wizytował Skirmunta poseł łotewski, który porozumiewał się z nim w sprawie stanowiska państw bałtyckich w Genui. Popołudniu p. Skirmunt złożył wizytę nuncjuszowi apostolskiemu ks. Ceretti. Wieczorem o 7. udał się do premjera franc. p. Poincarego, z którym odbył dłuższą konferencję.

WIRTH OTRZYMUJE PONOWNIE VOTUM ZAUFANIA.

Berlin. (PAT). Sejm Rzeszy przyjął wniosek zaufania do rządu, wniesiony przez centrum 248 głosami przeciw 81 przy 43 wstrzymaniach się od głosowania. Od głosowania wstrzymali się niezawiśli i kilku członków komunistycznej spółnoty. Wniosek wyrażający votum zaufania, brzmi: Sejm Rzeszy zastrzega się przeciw niedającym się znieść uroszczeniom komisji reparacyjnej pod adresem narodu niemieckiego, wyrażonym w nocie z 21. marca 1922 i pochwala oświadczenie rządu, złożone w tej sprawie.

LENIN ZMARTWYCHWSTAŁ.

Warszawa. (PAT). Wedle nadeszłych w dniu dzisiejszym informacji, wiadomość o zgonie Lenina nie potwierdza się. (Przypominamy, że dostojników sowieckich uśmiercono już kilkakrotnie).

Londyn. (PAT.) Biuro Reuter dowiaduje się z Rewla: Telegram z Moskwy donosi, że lekarze, którzy leczą Lenina doszli do wniosku, że cierpi on na paraliż postępowy w ostrej formie. Telegram dodaje, że z politycznego punktu widzenia Lenin uważany już jest za nieboszczyka.

ROSYJSKA DELEGACJA DO GENUI W RYDZE.

Paryż. (PAT). Radio. Rosyjska delegacja na konferencję w Genui przybyła do Rygi w składzie 70 członków. Delegacja przybyła dawnym specjalnym pociągiem carskim.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Nowy delegat rządu w Wilnie. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W tych dniach nastąpi nominacja Jana Sołtana na delegata rządu w Wilnie.

Nowy wynalazek. Leafield. Pewien inżynier angielski dokonał epokowego wynalazku w dziedzinie sztucznego oświetlenia. Wynalazek ten jest szczególnie ważny dla przemysłu tkackiego i farbiarskiego, pozwala bowiem rozpraszać światło elektryczne zapomocą różnobarwnych reflektorów, puszczonych w ruch wirowy. Naśladuje to widmo słoneczne.

—oo—

Z Rady miejskiej.

W zastępstwie bawiącego w Warszawie w sprawach miasta prezyd. Neumana, przewodniczyli wczorajszemu posiedzeniu kolejno wiceprez. **Obirek** i wiceprez. dr. **Chlamtacz**. Po odczytaniu zaproszenia Tow. młodzieży polskiej im. T. Kościuszki na obchód w dniu 4. kwietnia, przystąpiono do porządku dziennego. Przyjęto w drugiej uchwale podwyżkę opłat od napojów spirytusowych i piwa o 50 proc.

Na wniosek referenta dr. **Prószyńskiego** uchwalono bez dyskusji, aby miasto przystąpiło na członka założyciela Polskiej Macierzy w Gdańsku z wkładką 100.000 mk. Uchwalono też wydać odezwę do obywateli miasta o popieranie tej Macierzy i udzielić pomocy ze strony miasta w organizowaniu komitetów celem popierania celów Macierzy w Gdańsku.

R. **Felsztyn** referował **wnioski w sprawie nowych podwyżek światła elektrycznego, kart tramwajowych itp.** Propozycja spotkała się z protestem kilku radnych. W dyskusji zabierali głos radni **Hingler, Thulie, Zawojski, dr. Herschthal i Hauswald**, poczem po przemówieniu referenta, odrzucono wniosek klubu socjalistycznego przeciw podwyżce wogóle. Wniosek referenta, aby tramwajowe karty abonamentowe dla dowolnej jazdy podwyższyć na 3.000 mk. miesięcznie, nie uzyskał większości, natomiast większością głosów przyjęto podwyżkę z dotychczasowej ceny 2.400 na 2.800 mk. Karty abonamentowe dwurazowe nie uzyskały podwyżki na 1,500 mk., lecz niższą na 1.200 mk., abonament dla młodzieży z przesiadaniem nie uzyskał podwyżki 500 mk., lecz 350 mk., bez przesiadania nie 350 mk., lecz 300 mk., dla urzędników gminy m. Lwowa abonament podwyższono na 600 mk., ceny prądu za kilowat godzinę dla mieszkań prywatnych podwyższono z 80 na 100 mk., dla lokali zarobkowych na 200 mk., dla motorów na 80 mk., dla kinoteatrów na 350 mk., opłaty od mierników podniesiono o 50 proc. Nowa podwyżka odnośnie do cen kart tramwajowych abonamentowych wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia, odnośnie do prądu z odczytywaniem mierników w kwietniu. Opłatę za badanie miernika podwyższono na 1.500 mk.

Po podwyżce „elektrycznej" musiała oczywiście przyjść na porządek dzienny **podwyżka cen gazu.** Wnioski w tym kierunku referował r. **Wixel**, a zainaugurował opozycyjną dyskusję r. **Souper**, poczem przemawiali radni: **Syniewski**, który apelował do dyrekcji gazowniczej, aby dawała gaz dobry, dr. **Buber** przeciw podwyżce, **Thulie, Hauswald**, wreszcie polemizował referent, broniąc swoich wniosków, które w głosowaniu zostały uchwalone. Podwyższono gaz dla oświetlenia i opału z 57 mk. na 70 mk., dla motorów z 46 na 60 mk. za metr sześc. Podwyżka obowiązuje za kwiecień.

Na tem zakończono posiedzenie.

Pomnik wdzięczności dla Ameryki.

ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW M. LWOWA I WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Z inicjatywy najpoważniejszych osób i zrzeszeń stolicy zawiązał się komitet celem uczczenia humanitarnej, a tak wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych Ameryki, okazywanej naszemu państwu w najcięższych warunkach naszego bytu i rozwoju.

Widomym wyrazem tych uczuć ma być pomnik wdzięczności, wzniesiony w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu, dłuta znakomitego rzeźbiarza prof. Ksawerego Dunikowskiego.

Co mamy Ameryce do zawdzięczenia, tego specjalnie w naszym grodzie przypominać chyba nie potrzeba. Każdy z nas wie doskonale, że w Amerykanach mieliśmy zawsze serdecznych, szczerych a bezinteresownych przyjaciół. Dziesiątki, ba, nawet setki tysięcy naszej młodzieży przez wielkodusznego Hoovera lata całe dokarmianych, zaopatrywanych w odzież i obuwie w czasach ogólnej drożyzny i ciężkich warunkach bytu — zachowają we wdzięcznej, dozgonnej pamięci tę prawą, serdeczną dłoń, zawsze ku niej z gotowością wyciągniętą.

Obowiązkiem całego społeczeństwa, obowiązkiem moralnym, a zarazem nakazem serca jest, aby każdy w miarę sił i możności przyczynił swą skromną cegiełkę do budowy tego pomnika, który świadczyć będzie potomnym, że Polska prawdziwych przyjaciół umiała ocenić, poznać i uczcić ze szczerego serca.

Składki na fundusz budowy pomnika przyjmuje Bank krajowy we Lwowie.

Prezes honorowy Centr. Komitetu w Warszawie: **W. Trampczyński**, marszałek Sejmu.

Za Komitet lwowski: prezes **J. Kasprowicz**, rektor uniwersytetu.

*

W niedzielę 2. bm. odbędzie się we Lwowie zbiórka uliczna na rzecz budowy „Pomnika Wdzięczności" Ameryce. Lwowski komitet budowy pomnika wdzięczności Ameryce zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Obywateli, a w szczególności do pań, ażeby tej sprawie poświęciły kilka godzin czasu. Chętnych do wzięcia udziału w zbiórce prosi o zgłaszanie się do „Związku niewiast katolickich", ul. Rutowskiego 10. II. p., gdzie otrzymają w piątek 31. marca i sobotę 1. kwietnia br. między g. 5—7 popoł. legitymacje, puszki i odznaki. W niedzielę rano 2. bm. wydaje puszki Kasa oszczędności (róg Jagiellońskiej i Legjonów) od g. 9 i tam będą puszki zwracane i przeliczane.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Balbiny m; gr. kat. Kiryla. Jutro rz.kat. Hugona: gr. kat. Hryz nfta. — Wschód słońca 5 06, zachód 5 50

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „O skibę".

W sobotę popoł. „Straszny dwór" — wieczór »Dzieje salonu«.

W niedzielę o 3·30 popoł. »O skibę« — wieczór »Zamarłe oczy«.

W poniedziałek „Wielki wieczór baletu".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 1.).

W piątek „Nieporozumienie".

W sobotę „Czysty interes".

W niedzielę o 3·30 popoł. »Hiszpańska mucha« — wieczór »Kłopoty p. Złotopolskiego«.

W poniedziałek „Nieporozumienie".

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek i sobotę »Dama w gronostajach«.

W niedzielę pop. „Dookoła miłości" — wieczór „Miljarderzy".

W poniedziałek „Dama w gronostajach".

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa, pp. Korwin, Budzanowska, Dawidowicz, Neusser, Wolski, Horoszyński. 2) Występ J. Krausa. 3) Duet M. Mazurkiewicz i Wolski. 4) Orkiestra mandolinistów. 5) Operetka w 1 akcie »Król dolarów«.

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy prof. Baleńskiego. 3) „Prima Aprilis", fraszka. 4) „Mojsze Szpritzer", farsa.

We Lwowie.

— **W setną rocznicę urodzin Teofila Lenartowicza,** lirnika mazowieckiego, autora „Bitwy Racławickiej", urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę, 2. kwietnia o g. wpół do 8. uroczysty wieczór w sali własnej, a w poniedziałek 3. kwietnia w kościele OO. Dominikanów o g. wpół do 10 rano uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. T. Lenartowicza. W programie uroczystego wieczoru jest przemówienie prof. Leona Żypowskiego, deklamacje wierszy Lenartowicza, które wygłoszą pp. Józefa Szpaczyńska i Marjan Lech, produkcje chóru żeńskiego kandydatek Seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Loeblowej, śpiew solowy pny Anuty Loeblównej przy akompanjamencie fortep. prof. Wład. Jurkiewicza, produkcje orkiestry 19 pp. pod batutą kapelmistrza Kazimierza Granata, która odegra między innemi piękną kompozycję muzyczną K. Granata pt. „Wódz Racławicki". Członkowie sceny „Gwiazdy" odegrają obraz patrjotyczny ze śpiewami pt. „W Boj Racławicki", w którym będą wygłoszone wyjątki z „Bitwy Racławickiej" Lenartowicza. Dochód z biletów wstępu przeznaczony na wmurowanie tablicy marmurowej ku czci Teofila Lenartowicza.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek 3. bm. o g. 5 popoł.

— (ks.) **Deputacja lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** udaje się w niedzielę do min. skarbu, celem przedstawienia mu katastrofalnego położenia w przemyśle. Na czele deputacji stoją pp. **Zacharjewicz ze** Lwowa i Frenkiel z Przemyśla.

— **Ze Związku literatów polskich.** Związek zawodowy literatów polskich Rzpltej Polskiej zwraca się do kierowników wydawnictw i do redaktorów czasopism literackich i artystycznych z usilną prośbą o nadsyłanie ich pism i dzieł treści literackiej, artystycznej i kulturalnej, które się ukazały po wojnie, p. drowi Edwardowi M. Woronieckiemu (Paris 43 rue de la Tour XVI) ewent. do lokalu Związku, Bracka 5, Warszawa — celem przesłania ich do Paryża Dr. M. Woroniecki, delegat Związku zawodowego literatów polskich na Francję, ma wyzyskać te wydawnictwa w celach propagandy polskiego ruchu literacko-artystycznego w pismach francuskich i ułatwić redakcjom czasopism polskich wymianę z czasopismami francuskiemi.

— **Karty abonamentowe dla nauczycieli** dla jazdy tramwajowej ważne są do 3. kwietnia, gdyż nie nadesłano dotąd wykazów nauczycieli.

— **5 uczestników kongresu bolszewickiego** na wzgórzu Św. Jura wypuszczono z aresztów śledczych, jak donosi „Hrom. Wistnyk".

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W pracowni piekarskiej przy ul. Marcina l. 20. zmiażdżyły walce lewą rękę robotnika Mikołaja Rataja. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy.

Helena Fossinng, żona kelnera, zam. przy ul. Boimów, spadła z krzesła i złamała obojczyk.

Psy pokąsały dotkliwie Zofję Rozenberg i Marję Górkiewicz, tę ostatnią na podwórzu przy ul. Balonowej l. 28.

— **Aresztowania.** Utrapienie setki interesentów. Biuro pracy Seniowa przy ul. Sykstuskiej znalazło nareszcie swe pomieszczenie w aresztach pol. Aresztowani zostali: Seniow i sekretarz jego Włodzimierz Gaban na skutek licznych skarg wniesionych przez poszukujących pracy za pośrednictwem powyższego biura.

Na ul. Legjonów aresztowano Samsona Sperlinga za chęć kupna dolarów (!).

Z całej Polski.

— **Główny Urząd likwidacyjny** komunikuje, że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji i Ukrainy przedłuża się do dnia 20. kwietnia br. (PAT).

— **Morderstwo w Szczercu.** Pod zaspą topniejącego śniegu znaleźli chłopcy na polu Wojciecha Drozdowskiego w Szczercu, pow. Rawa Ruska, zwłoki Andrzeja Rebecha, zamieszkałego w Szczercu. Śledztwo wszczęte ustaliło, iż Rebech zamordowany został przez Józefa Mazurka i Wojc. Drozdowskiego, tamtejszych gospodarzy. Mord był doskonale przemyślany. Wieczorem pili wspólnie wódkę w szynku Wolfa Adlera, lekko odurzeni wyszli i skierowali się na pole Drozdowskiego. Tutaj Mazurek uderzył siekierą Rebecha w głowę, a Drozdowski zadusił go sznurem. Zrabowali następnie 18.000 mk., ściągnęli z nóg buty, przykryli trupa garścią ziemi i odeszli. Pieniądzmi się podzielili. Mordercy odstawieni zostali do sądu w Rawie Ruskiej.

— **Skazanie paskarzy.** W Warszawie skazano na pół miljona marek grzywny właściciela sklepu Linda Stefana, który zażądał za funt kapusty świeżej 120 mk., a właściciela hotelu Brühlowskiego na 100.000 mk. grzywny za to, że zażądał za filiżankę czarnej kawy 100 mk. We Lwowie natomiast obchodzą się z paskarzami stosunkowo bardzo łagodnie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ku uczczeniu 3. rocznicy oswobodzenia Lwowa** Kółko amatorskie rękodzielników odegra 1. bm. w sali Sokoła-Macierzy „Na Posterunku", obrazy sceniczne St. Trzaski na tle obrony Lwowa. Początek o g. 7.30 wiecz.

— **Związek akad. młodzieży socjalistycznej** urządza w sobotę o g. 6 wiecz. wykład prof. Smulikowskiego „O sprawach oświaty w sejmie". Bilety po 200 i 100 mk. do nabycia przy kasie.

— **Zebranie III. odcinka b. Obrony Lwowa** z listopada 1918 r. odbędzie się dnia 2. kwietnia o g. 10 rano w lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Ormiańskiej l. 2. III. p. przez ganek na prawo, celem uporządkowania spraw dotyczących ewidencji odznaczeń itp. Jawienie się wszystkich uczestników III. odcinka jest konieczne.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 31. bm. w poliklinice. Wykład zbiorowy: Podstawy i zasady kliniczne proteino i kolloidoterapji. Referenci główni dr. Groer, dr. Rencki, dr. Łukasiewicz i dr. Bocheński.

— **Beethovena „Fidelio".** Wykonanie niedzielne przez polsk. Tow. muz. rozpocznie się ze względów natury technicznej wyjątkowo wcześniej, tj. o godz. wpół do dwunastej w południe.

KOMUNIKATY.

P. Inżynier Władysław Poźniak zechce łaskawie podać swój obecny adres we własnym interesie **do browaru Akc. w Tenczynku.** 877

Przez szkło powiększające.

FUTURYSTA.

Do mojej gospodyni sprowadził się niedawno futurysta. Indywiduum nawskroś artystyczne: fryzura natchniona, spodnie ekspresjonistyczne, buty trapezoidalne. W pokoju rozgościł się również poetycznie. Najpierw poprzestawiał meble według linji zielonego trójkąta, dywany przem lował farbą na ton jaskrawo-wulkaniczny, poduszki rozrzucił na kształt ruin pagody w lasach dziewiczych królestwa Syjam. Życie codzienne było również pełne indywidualizmu. Wstawał o zachodzie słońca, kładł się do łóżka o wschodzie, tworzył po północy, malował wszystko, wszędzie i na wszystkiem. Nienawidził śliskiego mydła, gardził zbyt prostą szczotką i nieznośnie białą koszulą, a prozaiczne naczynie stawiał na środku pokoju, gdyż ono było symbolem linji, jaka winna była panować w jego zespole ścian, barw i dekoracji. Ponieważ zwykłych śmiertelników czekają na pierwszego pewne zobowiązania, przeto poeta, chcąc zapoczątkować ewolucję codzienności znikał wraz z wściekłym wiatrem bronzowego Ahrymana i nad brzegami 42-procentowego Gangesu wsłuchiwał się w brzęk kruchego Gonga, dopóki wszystkie marności tego świata nie znikły z jego trójkątnej duszy i kwadratowo-wklęsłej kieszeni. Kiedy po powrocie do domu gospodyni przyszła doń z liczbową ankietą, wówczas futurysta począł jej dowodzić, że blada codzienność nie zgadza się z linją brzęczącej karkołomności i że jedynem lekarstwem na to jest wiecznie zielona cierpliwość. Następny miesiąc przyniósł artyście prawdziwą karkołomność w postaci skośnego pchnięcia ze schodów. Płynął tedy artysta i rozwiódł się ze swoją futurystyczną szatrą.

Dziś siedzi on na łonie kołysającej się ławki w parku miejskim, apartament jego odkaża komisja poraz trzeci, a gospodyni w codziennej modlitwie dodaje zawsze pełne ciężkiego znaczenia słowa: „Od wszelkich futurystów zachowaj nię Panie". K.

Sąd doraźny we Lwowie.

MORDERCA I PODPALACZ.

Ciekawy typ dla psychologów przedstawia Jan Birecki, nad którym wczoraj rozpoczął się sąd doraźny. Chęć posiadania pieniędzy podsuwała mu potworne plany, które z zupełnym spokojem i z premedytacją wykonywał. Birecki jest synem gospodarza niezamożnego w przysiółku Zbieranka koło Grzybowic małych. Rodzice, on i trzy siostry siedzą na sześciu morgach, a przytem sprzedaja mleko we Lwowie. W roku 1917 wstąpił Birecki do wojska austrjackiego i był aż do upadku państw centralnych w magazynie na Węgrzech, nie wąchając wcale prochu, potem wzięty do wojska polskiego, służył do czerwca ubiegłego roku przy saperach, nie będąc również ani razu na froncie. Powrócił pod strzechę rodzinną i pomagał w gospodarstwie.

Gospodarz Michał Wojtyński miał zagrodę na skraju wsi, w miejscu odludnem, blisko lasu Grzybowic małych i uchodził za człowieka majętnego. Birecki, jako syn bliskich sąsiadów, znał rodzinę Wojtyńskiego i jego stosunki majątkowe i wyciągnął rękę po ten majątek, nie wzdrygając się przez zbrodnią podpalenia, a później przed morderstwem i to na całej rodzinie, z zimną krwią dokonanem.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od stwierdzenia formalności prawnych, orzekających o prawomocności sądu doraźnego, poczem prok. **Sywulak** wniósł ustne oskarżenie, podając w niem pokrótce przebieg mordu i domagał się ukarania Bireckiego za zbrodnię skrytobójczego rabunkowego morderstwa.

Przewodniczący r. **Narolski** przystąpił zaraz do przesłuchania osk. Bireckiego.

SPOWIEDŹ ZBRODNIARZA.

Głosem spokojnym, cichym, bez żadnego wzruszenia opowiadał Birecki o zbrodni tak, jakby to, co uczynił, nie było czemś nadzwyczajnem. Do zbrodni morderstwa przyznaje się bez zastrzeżeń, a nadto przy końcu swych zeznań, na zapytanie prokuratora, przyznaje się też do podpalenia stodoły tego samego Wojtyńskiego w styczniu br. i do kradzieży pieniędzy, której dopuścił się podczas ogólnego zamieszania w czasie pożaru. I jedną i drugą zbrodnię wykonał z planem, sprytnie obmyślanym.

„Coś mnie „przebijało" do głowy — mówił — zaczęło mnie „nudzić", aby mieć pieniądze. Wiedziałem, że Wojtyński ma mieć pieniądze. Koniecznie nie były mi potrzebne pieniądze, nie chciałem się żenić, ani wyjeżdżać gdzieś w świat. Przyszło mi coś do głowy, aby mieć pieniądze, myślałem sobie, aby zabić Wojtyńskiego, dzień, dwa myślałem o tem, potem mi coś odrzuciło. I znowu coś mnie pchało".

Opowiada dalej, że napisał sam do siebie list, niby nadesłany do niego z Przemyśla od kolegi z wezwaniem, aby przyjechał tam na 24 marca odebrać rower, gramofon i pieniądze.

We środę, tj. na dwa dni przed dokonaniem morderstwa, postanowił pójść wieczorem do Wojtyńskiego i zamordować go. We środę popołudniu około g. 5. pożyczył sobie karabin od swego przyjaciela Józefa Brockiego pod pozorem, że chce szukać złodzieja, który ukradł ojcu dwa łoszaki, a już na tydzień przedtem pożyczył pod tym samym pozorem od drugiego przyjaciela Jędrzeja Parylaka krótki karabinek i 4 naboje, zaś 3 naboje miał u siebie. W pobliżu toru wypróbował karabin, wystrzeliwszy 3 naboje, zaś cztery przeznaczył do morderstwa.

Poszedł tedy we środę do chaty Wojtyńskiego około g. 9. wieczór. Starzy już leżeli na posłaniu, zaś dwaj synowie coś robili w izbie. Karabin postawił w kącie i wszczął rozmowę na temat, czy to prawda, że Wojtyński ma łąkę na sprzedaż. Wypalił papierosa, posiedział pół godziny i odszedł, nie mając odwagi strzelać do czwerga ludzi. Idąc do swej chaty, myślał, że będzie źle, jak Wojtyńskiego zamorduje. Noc przespał spokojnie. Nazajutrz zajął się gospodarstwem. Miał jakiś szum w głowie, jakaś myśl mu chodziła po głowie, aby tam pójść. I postanowił pójść nazajutrz. Siostrze swojej, której już poprzednio mówił, że dostał list z Przemyśla i że musi tam pojechać, kazał się zbudzić o wpół do 5 rano, mówiąc, że pojedzie do Przemyśla. W stajni, gdzie spał, ukrył karabin. Siostra zbudziła go rano o g. wpół do 4. Ubrał się i poszedł w stronę do Lwowa. Po chwili, gdy siostra zagasiła światło i położyła się dalej spać, powrócił do stodoły, wziął karabin i udał się do chaty Wojtyńskiego. Na dziedzińcu spotkał syna Wojtyńskiego, Dmytra, któremu opowiedział, że w nocy z komendantem chodził na dzika i zabił ... Wszedłszy do izby, to samo powtórzył Wojtyńskiemu, prosząc w imieniu komendanta posterunku w Dublanach o wóz na przewiezienie dzika. Gdy Wojtyński opierał się temu, aby Dmytro jechał z nim do lasu, bo idzie z matką do Lwowa i chciał, by końmi powoził zastępca wójta, Birecki oświadczył, że nie może on być wtajemniczony w ten transport. Hryć jechał ... lasu. Tymczasem Wojtyńska z Dmytrem poszła do miasta.

W drodze do lasu rozmawiał Birecki z Hryciem, siedzącym na przedzie wozu, a gdy wjechali w wąwóz, na wązką drogę, strzelił mu w tył głowy. Nieszczęśliwy chłopak skonał natychmiast i zsunął się z wozu na drogę. Konie uszły jeszcze kilka kroków i stanęły. Wtedy wziął Birecki lejce w rękę i nawrócił do chaty Wojtyńskiego. Stary siedział na stołku i krajał kartofle dla krów. Zapytał gdzie Hryć i otrzymał na to odpowiedź, że idzie z komendantem koło wozu.

W chwili, gdy Wojtyński schylił się po ziemniaki, strzelił mu w lewą skroń, zabijając na miejscu. Karabin postawił w kącie i poszedł do skrzyni w drugiej izbie. Między ubraniami znalazł korale i pieniądze. Było razem, jak policzył we Lwowie, 48.000 mp. i trochę banknotów austrjackich. Wychodząc, spostrzegł na łóżku rewolwer Wojtyńskiego, nabity 3 kulami. Rewolwer ten zabrał. Z izby wyszedł przez okno, bo pies zaczął silnie szczekać. Udał się do stodoły, karabin ukrył w słomie i tu przesiedział około dwie godziny. Konie stały tymczasem pod stodołą. Czekał w stodole na Wojtyńską i jej syna, aby ich uśmiercić. Strach go jednak zebrał, że może ktoś nadejść inny, zwabiony tem, że konie stoją tak długo same, wylazł więc ze stodoły i udał się na drogę, prowadzącą ze Lwowa.

Nadszedł najpierw Dmytro Wojtyński. Po krótkiej rozmowie, puścił go naprzód i strzelił mu w głowę. Chłopiec runął do rowu. Po chwili nadeszła Wojtyńska i ją w ten sam sposób zamordował, a gdy leżała już na ziemi, rozpiął jej kożuch i wyjął znajdującą się pod koszulą kwotę 1.900 mp., uzyskaną ze sprzedaży we Lwowie, poczem udał się do lasu, nie przeczuwając, że Dmytro żyje i wywlecze się z rowu. Po drodze do lasu rewolwer rzucił do krzaków w ..., korale zaś ukrył pod krzakiem.

Po zachodzie słońca wyszedł z lasu i udał się do Lwowa. W pobliżu rogatki Zamarstynowskiej wstąpił do fryzjera, ogolił się i poszedł na Wały Hetmańskie, gdzie sprzedał jakiemuś żydowi banknoty austrjackie, zrabowane u Wojtyńskiego, za które dostał 12.000 mp., a drobne banknoty zostawił, bo żyd dawał za nie bardzo mało, gdyż tylko 50 mp., co się „nie opłaciło" Bireckiemu — jak powiedział.

Po transakcji walutowej pojechał Birecki tramwajem za żółkiewską rogatkę do szynku, ... spotkał się z bratankiem i jego kolegą, żołnierzem. Birecki „fundował" do 9 wieczór, potem wszedł na jakieś podwórze przy ul. Żółkiewskiej, gdzie fury zajeżdżają i tam na sianie, pod szopą, przenocował, mając przy sobie wszystkie zrabowane pieniądze.

Wstawszy rano, poszedł do kościoła, a potem udał się do swego domu na wsi. Chciał dowiedzieć się, co się tam dzieje, gdyż sumienie go dręczyło. Po drodze wstąpił do Brockiego, który powiedział, że na niego mówią, iż zamordował Wojtyńskich. Przyszedłszy do swej chaty, ukrył wszystkie pieniądze w beczce z żytem i powiedział siostrze, że złożył tam pieniądze i że idzie do Grzybowic, bo tam mówią, że on zamordował Wojtyńskich. I poszedł. Zastał tu już policję. Zapytał, czy pies stojący tam, jest policyjnym psem, a gdy to potwierdzono, oświadczył: „Niech mnie pies wącha i pozna, czy to ja zamordowałem". Nie chciał się tam przyznać, bo wstydził się ludzi tam stojących.

Policja zawiodła Bireckiego do chaty Wojtyńskiego, gdzie przytrzymano go aż do wieczora, potem odwieziono go do Dublan. W areszcie spał dobrze całą noc. Nazajutrz dopiero, gdy go przesłuchiwano, przyznał się do wszystkiego.

W końcu powiedział, że nie miał zamia...

mordować tym ludzi, sądził, że znajdzie u Wojtyńskiego więcej pieniędzy, a gdy we Lwowie przeliczył, że ich tak mało, zrobiło mu się nieprzyjemnie.. że dla takich pieniędzy to zrobił".

Przy końcu przesłuchania przyznał się, że 3. stycznia br. idąc w stanie podpitym koło stodoły Wojtyńskiego, podpalił zapałką słomę i powstał olbrzymi pożar. Gdy potem zbiegli się ludzie, ukrył się za drugą stodołą i tu był aż do chwili, gdy Wojtyńscy uciekli z izby. Wtedy wpadł do izby i wyciągnął z pod poduszki 17.500 mp. Wojtyński twierdził wówczas przed policją, że skradziono mu z izby około 80.000 mp., lecz Birecki nie przyznaje się do tego.

Po przesłuchaniu Bireckiego odczytano zeznania, złożone w tutejszym szpitalu przez Dmytra Wojtyńskiego, który ma kulę w głowie i ma przejść operację. Zeznaje on co do pewnych szczegółów podobnie, jak Birecki.

Nastąpiło przesłuchanie świadków, przedewszystkiem tych, co śledztwo wstępne prowadzili. Charakterystyczny szczegół zeznał st. przodownik policji p. Niemiec z Dublan, który najpierw przesłuchiwał Bireckiego. Oto Birecki powiedział: „coś chodziło za mną i mówiło mi, żebym zamordował, bo ono mnie zamorduje"...

Inni świadkowie ze wsi twierdzą, że Birecki był spokojny, grzeczny, nie był „lampart" i nikt by się nie spodziewał, że może on coś takiego zrobić. Przesłuchana siostra Bireckiego na zapytanie obrońcy dr. Rutki odpowiedziała, że brat jej nie skarżył się nigdy na ból głowy, szum w głowie itp.

Na tem zamknął przewodniczący postępowanie dowodowe, odkładając dalszą rozprawę do piątku rana. Dziś zapadnie wyrok.

Nekrologja.

†

z Köhlerów LUDWIKA ROJOWSKA

właścicielka dóbr i realności

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrz. na św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29. marca 1922 r.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 31. marca 1922 r., o g. 5-ej po południu z domu żałoby ul. Zyblikiewicza l. 28. na cmentarz Łyczak wsk. do grobowca familijnego, w nieutulonym żalu zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się dnia 1. kwietnia 1922 r., o g. 8-ej rano w kościele św. Mikołaja.

PODZIĘKOWANIE.

JW. Panu D-rowi **Świtalskiemu** za nader sumienną i gorliwą opiekę jaką otaczał moją żonę w czasie długiej i ciężkiej choroby nerwowej, skł. da tą drogą bardzo serdeczne podziękowanie — **Józef Niebieszczański.**



Dyrekcja Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

wzywa P. T. Akcjonarjuszy z uwagi na mającą się odbyć w najbliższym czasie wymianę dowodów tymczasowych na akcie, aby w możliwie najkrótszym terminie zawiadomili Dyrekcję Spółki listem poleconym jaką ilość akcj życzą sobie pobrać w sztukach pojedynczych, a jaką w sztukach kumulatywnych, przyczem zechcą podać swój dokładny adres. — Zaznacza się, że akcja kumulatywna opiewa na wartość nominalną mkp. 10,000 — t. j. 10 sztuk akcj pojedynczych. — Termin wymjany dowodów tymczasowych zostanie osobno ogłoszony. 864

Dyrekcja
Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych,
Lwów, pl. Smolki 5. II. p.

KRONIKA SPORTOWA.

Dwie wycieczki Karpackiego Towarzystwa Narciarzy bawiły w górach w dniach 24.—26. bm. przy doskonałych warunkach śnieżnych i mniej korzystnej pogodzie. Jedna z nich skierowana w Gorgany dokonała pierwszego narciarskiego wyjścia na Mszanę (1723 m.), druga zwiedzała szczyty w okolicy Tuchli. W ostatnich dniach spadły w górach obfite śniegi, tak, że zaśnieżenie powyżej 700 m. jest olbrzymie. W niedzielę 2. kwietnia odbędą się wycieczki w okolice Tuchli i Sławska.

Zwiedzanie Lwowa. Akademicki Klub turystyczny we Lwowie, chcąc umożliwić młodzieży akademickiej z prowincji poznanie miasta i okolicy, urządza w dniach 1, 2, 3, i 4. kwietnia br. zbiorowe zwiedzanie Lwowa z programem: 1. kwietnia — kościoły lwowskie, niedziela 2. kwietnia — przechadzka na Czartowską Skałę, 3. kwietnia — muzea i galerie lwowskie, 4. kwietnia elektrownia miejska, Panorama Racławicka i Kopiec Unii Lubelskiej. Punkt zborny każdorazowo o g. 2 popoł. w Czytelni akademickiej (ul. Łozińskiego 7.) Karta uczestnictwa 100 mk., akad. 40 mk. za każdy dzień; dla członków udział bezpłatny.

Zwiedzanie Lwowa poprzedzi w piątek 31. marca br. odczyt p. Zygm. Orłowicza pod tyt.: „Lwów jego dzieje i zabytki", który odbędzie się w sali Czytelni akademickiej o g. 8 wiecz.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 30. marca.

+ **Cło i złoto w Niemczech.** (v). Od 1-go kwietnia mnożnik celny w Niemczech został podniesiony na 5900. Cena złota została ustanowioną na 600 mk. za sztukę dziesięciomarkową.

+ **Pożyczki francuskie w Anglji.** (v). W ostatnich czasach szereg francuskich towarzystw transportowych przystąpił do emisji na rynku angielskim swoich obligacji na łączną sumę kilkudziesięciu milionów funtów szterlingów. Sama pożyczka jednej z kompanji kolejowej (Nord), wynosząca 5 miljonów funtów na 6 proc., została pokryta w przeciągu kilku godzin. Pożyczki innych kompanji są w toku.

+ **Pożyczki czeskie.** (v). Prócz pożyczki, mającej być zaciągniętą w Ameryce, mają Czesi otrzymać w Londynie 10 miljonów funt. (Inform.).

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** Dewizy uległy dziś ponownej zniżce. Na rynku papierów dewidendowych ruch mały przy kursach utrzymujących się na poziomie wczorajszym. Papiery publiczne w małych obrotach. Listy ziemskie okazują słabe obroty.

— **Warszawska giełda zbożowa.** Otręby pszenne 5.000—5.6000, 6.000—6.500, wysiewki 8.000, otręby mieszane 4.000, owies 10.500—10.600, kuchy lniane 11.800, żyto 10.700, wyka 14.700, pszenica 17.500. Ceny rozumieją się franco Warszawa.

—n—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = tranzakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	30 marca	B) Akc. przem.	30 marca
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1250	Gafota	2175
Handl. Pozn.	T 3600	Górka	7000
Hipot. akc.	T 875	Oikos	T 775
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1400
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	875	Pezet	975
Przemysłowy	575	Pocisk	850
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H	675
		Rakszawa	3300
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	1200
Chodorów	T 2100	Gór. Siersza	6000
Karpulit	875	Tepege	6400
Ćmielów	5125	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	300

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 69	Lwów — dnia 30 marca 1922		Warszawa dnia 30. marca	Zurych dnia 30 III.	Berlin dnia 30 III.	Wiedeń dnia 30 III.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	0.00	19.500
1 funt ang.	16000—17000	16600—17250	16500—16750	22.51	1482.46	33.175
100 frs franc.	32000—34000	33000—35000	34100—34500	46.85	2828.95	68.750
100 fr szwaj.	78000—78000	72500—78500	77200—78000	100—	6316.85	147.875
100 frc belg.	30500—32500	31500—33500	31500—32100	43.75	2723.75	64.350
100 K czesk.	6800—7200	6875—7275	7175—7275	9.45	602.60	14.0.7
100 K węg.	450—550	450—550	——	—.67	36.0	08.047
100 K austr.	50—53	50—54	51.00—53.00	—.07	4.37	100.—
100 M niem.	1150—1350	1150—1250	1190—1245	1.57	100.—	2.632
1 Dolar am.	3775—3875	3750—3850	3820—3860	5.15	324.83	7.594
100 Lir wł.	19000—20500	19500—21000	1910—2000	26.20	1657.65	38.479
100 Lei rum.	2600—3800	2800—3000	——	—.00	164.00	5.408
100 guld. hol.	125000—135000	140000—150000	—.—	194.25	12287.80	286.550
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	97.30	5770.80	135.400
100 K. duns.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	108.59	6856.85	[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	134.50	8488.15	198.850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

MISTRZOWSTWA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Z najbliższą niedzielę rozpoczynają się w naszym lwowskim okręgu rozgrywki o mistrzowstwo klasy A i B w piłce nożnej. Prawdziwy sezon footballowy będzie już zatem otwarty, a z powodu licznych zgłoszeń do rozgrywki amatorzy tego sportu nie będą mogli narzekać na brak wrażeń. Bezsprzecznie największem zainteresowaniem cieszyć się będą matche klasy A, gdyż zwycięzca w tej grupie może później uzyskać tytuł mistrza Polski, a przynajmniej jej części południowej. Na mocy bowiem uchwały walnego zgromadzenia P. Z. P. N. w tym roku podzielono okręgi na południowe i północne, a zwycięzcy z tych części dopiero walczyć będą o pierwsze miejsce w Polsce.

Tego roku klasa A okręgu lwowskiego liczy 5 klubów, tj. Czarnych, Lechię, Pogoń, Polonię (Przemyśl), Rewerę (Stanisławów). Większa ilość biorących udział w rozgrywkach, przyczynić się może do podniesienia zainteresowania, o ile naturalnie, nowo zaliczone kluby wykażą odpowiednią siłę w tej klasie. W przeciwnym razie będą zupełnie bezpotrzebnym balastem, utrudniającym tylko Czarnym i Pogoni sprowadzanie obcych drużyn, co wpłynie ujemnie na i tak już nie bardzo wysoką klasę gry we Lwowie.

Terminy rozgrywek klasy A wylosował wydział gier i dyscypliny następująco:

2. bm. Lechia—Polonia i Pogoń—Rewera; 9. bm. Pogoń—Polonia i Czarni—Rewera; 23. bm. Pogoń—Czarni i Lechia—Rewera; 30. bm. Czarni—Polonia; 3. maja Rewera—Pogoń i Polonia—Czarni; 7. maja Polonia—Rewera i Czarni—Lechia; 21. maja Rewera—Czarni i Polonia—Lechia; 25. maja Czarni—Pogoń; 28. maja Rewera—Lechia; 11. czerwca Rewera—Polonia; 15. czerwca Lechia—Pogoń; 25. czerwca Lechia—Czarni; 29. czerwca Pogoń—Lechia; 9. lipca Polonia—Pogoń.

Kto zwycięży w tych rozgrywkach? Prawdopodobnie Pogoń albo Czarni. Pierwszy klub ma szanse tem większe, że trenują obecnie pod kierownictwem trenera p. Ch. Fishera, a czy praca jego będzie owocną okażą wyniki. Czarnych niestety dotychczas widzieć nie mogliśmy, bo zapowiedziany na niedzielę match z Lechją z powodu opadów śniegu został odwołany.

OGŁOSZENIA.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty **na Kwiecień i II. kwartał 1922** wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m
Zagranicą miesięcznie	700 m
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m

Upraszamy naszych Szan. P. T. Prenumeratorów miejscowych aby raczyli wypłacać należność za prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" tylko tym kolporterom i kolporterkom, którzy wykażą się upoważnieniem wystawionem przez administrację „Kurjera Lwowskiego".

Tych Szan. P. T. Prenumeratorów którzy nie życzą sobie odbierać przez kolporterów „Kurjera Lwowskiego" upraszamy o łaskawe zawiadomienie o tem BEZPOŚREDNIO administracji „Kurjera Lwowskiego" kartką koresp. lub też listownie.

Posady i prace.

Fachowiec cementniczy z 20-letnią praktyką z wyrobem i wypalaniem, su kceniu zapomocą wszelkich systemów, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia Władysław Halbtuch, Kraków, Stroma 5. 868

Kandydat notarjalny z prawem substytucji, poszukuje zajęcia. Dr. Schuster, Złoczów. 891

Inteligentni, Lwów prowincja, otrzymują za gwarancją zyskowną pamiątkę patrjotyczną do rozsprzedaży. Oferty „Rzeźba“ biuro ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 427

Wdowa lat średnich nauczycielka szkoły i fortepianu przyjmie w domu własnym do 2 a nawet 3 dziewczynek tylko za wikt, chętnie u panów leśniczych. Zgłoszenia do administracji pod „M. K.“ 956

Poszukuję szycia bielizny za wikt i mieszkanie „200“ administracja Kurjera 950

Różne.

Siatki do ogrodzeń w wielkim wyborze wyrobów krajowych, „Nieustająca Wystawa“, pl. Halicki. 974

Ważne dla osób, które nie prowadzą gospodarstwa, pragną mieć zdrowe obiady w domu prywatnym. Zamówienia Batorego 24, I. piętro, Z. K., ostatnie drzwi na ganku przez główne schody. 977

Baczność Rusini reemigranci z Ameryki. Gospodarstwa od 25 do 200 morgów ziemi z pięknymi murowanymi budynkami, wielkimi ogrod mi owocowymi, inwentarzem żywym martwym oraz folwarki. Piękne i tanie kamienice, hotele, kawarnie, młyny, cegelnie, tartaki, oraz składy itd. ma na sprzedaż Biuro pod niżej wskazanym adresem. Po przybyciu na dworzec kolej w Poznaniu wsiądź do tramwaju pod nazwą plac Sapieżyński 5 albo Stary Rynek 1, jedź do końca linii a przyjedziesz przed biuro. Ostrzegam przed ulicznymi i fałszywymi agentami. A. Grodzki amerykańsko-poznańskie, biuro realności, Poznań, plac Sapieżyński 8. 92

Zaginął chłopak 11-letni Michał Zalewski syn Józefa i Rozalji z Korościatyna, powiat Buczacz. Blondyn, siwe oczy, twarz okrągła, blizna pod prawem okiem i na ustach. Wyszedł z domu w listopadzie 1920. Łaskawą wiadomość proszę podać do rodziców w Korościatynie, p. Komarówka. 84

Kupno i sprzedaż.

M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu kamienie młyńskie, francuskie sztuczne i naturalne. 601

Stowarzyszenia społeczne, Lwów prowincja, mogą wydatnie zwiększyć fundusze przez sprzedaż artystycznej pamiątki patrjotycznej. Oferty „Rzeźba“ biuro ogłoszeń Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115. 438

Sprzedam płaszczyk jedwabny i kostjum czarny w dobrym stanie tanio. Wiadomość Kalecza 10 A, I. p., drzwi 5 od 6-7 wiecz.

Sprzedam tanio najdoskonalszy filtracyjny aparat do piwa »Brilact« nie używany. Zgłoszenia we fabryce firmy J. A. Baczewski, Zniesienie koło Lwowa. 944

Młyn parowy automatyczny, budowany w 1912 r. podług najnowszych wymagań, przemiał 160 cnt. wraz z 6 morgami ziemi, przy stacji kolejowej i szosie z powodu objęcia większego interesu jest do sprzedania. Wiadomość Młyn Parowy »Ceres«, Łęg — Pomorze, powiat Chojnicki. 29

Mieszkania

MIESZKANIE W KRAKOWIE

4 pokoje z komfortem w śródmieściu zamienię na takie same lub większe we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie we Lwowie“ do „RUCHU“ Kraków, ulica Szczepańska 9 908

Baczność!

KORZYSTNE KUPNA GOSPODARCZE z wszelkim inwentarzem żywym i martwym, z meblami, bez ziemi i z ziemią od 4 do 70 morgów w byłej dzielnicy pruskiej w Poznańskiem.

F. KACZMAREK — Drawsko, powiat Czarnków stacja kolejowa Drawski młyn w kierunku do krzyża. 970



BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)

SKŁADY FABRYCZNE: 99

Dla Galicji zachodniej, **Kraków, Straszewskiego 2.** — Dla Polski zachodniej Wielkopolski, Gdańska i Górnego Śląska - **Łódź, Dzielna 14.** (Róg Wschodniej). Dla Polski wschodniej, Litwy i Wołynia, **Warszawa, Kramy Nalewkowskie**, telefon 234-00. — Dla Galicji wschodniej **Lwów, Hofmana Nr. 20.**

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmielowie

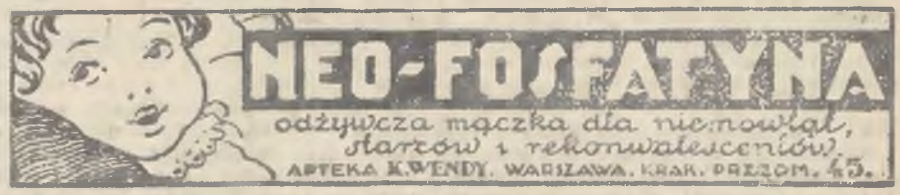
wypłaca w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 18. marca 1922 r. za rok administracyjny 1921-szy

20 Proc. dywidendę t. j. Mp. 200 od akcji.

Akcjonarjusze mogą podjąć przypadającą im dywidendę od 1. kwietnia b. r. za złożeniem kuponu Nr. 1. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i wszystkich jego Oddziałach, Ziemskim Banku Kredytowym i Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, oraz we wszystkich ich Oddziałach tudzież w Banku Przemysłowym Warszawskim i jego Oddziałach. 972

Kapustę kiszoną

w ładunkach całowagonowych i mniejszych wysyła ze swej fabryki w SUCHEJ Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie ul. Wiślna l. 8. Oferty na żądanie. 885



Polski Dom Handlowy w Grodnie

Telef. 247. Brygidzka Nr. 7.

Adres telegraf.: POLHANDEL GRODNO

Dostarczamy każdą ilość siana prasowanego, słomy i ziemniaków jadalnych po cenach umiarkowanych i na dogodnych warunkach płatniczych. 96

ZAKŁADY PRZĘDZALNICZO-TRACKIE

w Krośnie S. A.

zawiadamiają, że zgłoszenie prawa poboru na akcje II-ej emisji zamknięte zostało z dniem 15-go marca b. r.

Termin zgłoszenia nowych akcyj II. em. poza prawem poboru upływa z dniem

30. kwietnia 1922.

Kurs emisyjny nowych akcyj poza prawem poboru wynosi po Mp. 1.000 za sztukę. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5 prc. odsetkami za czas od 1. stycznia 1922 po dzień wpłaty z doliczeniem ponadto na koszta konfekcji po Mp. 40·— od każdej sztuki oraz podatku giełdowego. 941

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują;

Akcyjny Bank Hipoteczny i jego Oddziały.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały.

Akcyjny Bank Związkowy dla Stow. zarob. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały.

Zakłady Przędzalniczo-tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i Krośnie.

„Len“ Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie.

„Przegląd Warszawski"

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY LITERATURZE, SZTUCE I NAUCE Wychodzi od 1-go października 1921 roku, nakładem Instyt. Wyd. „BIBLJOTEKA POLSKA" w Warszawie, pod redakcą Dra BOROWEGO.

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI" jest obecnie jedynem pismem literacko-naukowem, dającem obraz ruchu kulturalnego w odradzającej się Polsce. Fakt ten określa aż nadto dobitnie jego znaczenie dla wszystkich tych, którym nie jest obojętną kultura narodowa i którzy wśród labiryntu najróżnorodniejszych jej objawów szukają poważnego i sumiennego przewodnika. Niska cena prenumeraty uprzystępnia „PRZEGLĄD WARSZAWSKI" najmniej nawet zamożnym. O wartości „PRZEGLĄDU WARSZAWSKIEGO" poinformują Czytelnika najlepiej załączone poniżej ustępy z recenzyj pierwszych zeszytów, wyjęte z licznych a bez wyjątku bardzo pochlebnych i życzliwych głosów całej niemal prasy polskiej.

„Sześć artykułów wprowadza nas w atmosferę prawdziwie poważnego pisma... Wszystko jednak w „Przeglądzie Warszawskim" zdaje się zapowiadać, że nie front zeszytów będzie stanowił o istocie pisma, choćby był z artykułów tak doborowych, jak w pierwszym numerze, złożony. Popisem miesięcznika będzie jego kronika. Nie jest ona w „Przeglądzie" końcową tylko rubryką, jak bywało w Bibljotece Warszawskiej", lecz jest to zbiór kilku działów, starczących za pismo samo w sobie. Kronika ta już w pierwszym zeszycie daje prawie pełny obraz życia umysłowego w Polsce. Poza autorytatywnem nazwiskiem prof Chrzanowskiego pragnąłbym tu zwrócić szczególną uwagę na referat p. Kołaczkowskiego o poezji, oraz na sprawozdanie p. Stanisława Wędkiewicza z przekładów literatury włoskiej. Zwłaszcza ten ostatni dział wyróżnia się świetnością obrazu, daje wiele rozświetleń faktycznych, łącząc ścisłość instrukcji z żywością barwy pisarskiej. Tak samo barwnie pisany jest dział ruchu powieściowego (p. Leon Piwiński) To, co można i co należy podnieść, to stopień kulturalny wszystkich tych sprawozdań. Panuje w nich duch przemyślenia i ponad zaściankowych perspektyw. Wszyscy referenci wykazują swobodę umysłów naprawdę oświeconych, dającą im możność i sposobność do konfrontowania zjawisk polskich z przejawami cywilizacji światowej, szeroką skalę porównań i kryterja zgoła nie warszawsko-intuicyjne. Prawie wszyscy już doszli do pewnej lapidarności, która jest podstawą takich referatów".

Adam Grzymała-Siedlecki, „Rzeczpospolita", Warszawa nr. 300).

„Przeglądu Warszawskiego", miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce ukazał się zeszyt pierwszy za październik. Tytuł nowego pisma, przypominający dawne, pełne tradycyj poważne miesięczniki warszawskie, układ graficzny wzorowany na „Mercure de France"... wszystko to określa typ nowego czasopisma, które w swym zakresie powinno być miarodajne dla opinji społecznej i stanowić kontakt pomiędzy literaturą i nauką a każdym inteligentem... Na pierwszy plan wysuwają się artykuły krytyczne i kronika, zakrojona na poważną i sumienną miarę, a uwzględniająca wiele najważniejszych działów. Czyni ona z Przeglądu Warszawskiego" miesięcznik, który powinien być systematycznie czytany przez każdego kulturalnego Polaka".

(„Kurjer Polski" z 1 list. 1921, nr. 297).

Forma zewnętrzna „Przeglądu Warszawskiego" staranna: druk wyraźny, papier dobry — mile ujmują czytelnika, który w latach ostatnich musiał zadowalać się zadrukowaną niewyraźnie bibułą. A treść „Przeglądu" jakżeż się przedstawia? Dwunastu autorów — wliczając niepodpisanego redaktora zajmujących zapisków kronikarskich — wystąpiło z pracami; obok głośnych i uznanych — nazwiska młode, lecz wiele zapowiadające, obok rozpraw o znaczeniu ogólniejszem — artykuły specjalne... Notatka dziennikarska nie pozwala wchodzić w szczegóły, nie pozwala zapuszczać się w polemikę z niektóremi poglądami, wypowiedzianemi śmiało przez krytyków; zaznaczyć jednak musi, iż wszystkie sprawozdania, pomieszczone w Przeglądzie, napisane są żywo, zajmująco i z nabytym umiarem krytycznym. Słowem serdecznem witamy „Przegląd" i z takiem samem słowem zwracamy się do społeczeństwa, wzywając, iżby poparło nowe wydawnictwo".

(„Kurjer Warszawski" z dnia 7. listopada 1921).

„Z radością witamy pismo, które podejmuje zadanie trudne i odpowiedzialne. Z troskliwością szukamy w pierwszym zeszycie wskazań, jaki jest program i jakie stanowisko redakcji. Nie znajdujemy odezwy programowej ani zapowiedzi, usposabia nas wszakże dobrze pierwszy artykuł „O prostocie", pióra Stefana Kołaczkowskiego... Kult prostoty zjednywa nas dla „Przeglądu Warszawskiego". Treść zaś i układ pierwszego zeszytu jest pięknem świadectwem smaku, znajomości rzeczy, poziomu umysłowego i artystycznego oraz taktu redakcji".

(„Kurjer Poznański" nr. 258 z dnia 10. listopada 1921).

„Jako plus najważniejszy „Przeglądu Warszawskiego" zaznaczyć wypada, że „chwila bieżąca" literatury znalazła odgłos w starannie opracowanym, a z niezbyt rozległym na razie dziale recenzji. Od lat całych takiej rubryki w pismach literackich polskich nie było widać".

(„Robotnik" nr. 294 z dn. 31. listopada 1921).

„Przegląd Warszawski" zaczyna się niemal bez zapowiedzi programowej, albowiem wymownym wyrazem programu jest sama treść zeszytu. Powaga pisma na tem tylko zyskuje. Zamiast szumu haseł i proroczych enuncjacyj, znajdujemy na wstępu numeru rozprawkę Stefana Kołaczkowskiego „O prostocie"; fakt ten symbolizuje może obecną dążność do oddalenia się od baroku słowa, który przed wojną był jednym z wybujałych objawów schyłku... Połowę zeszytu zajmuje „Kronika", w której spoczywa punkt ciężkości „Przeglądu" i uzasadnienie jego tytułu. Albowiem w dziale tym znajdujemy doskonałe i zwięzłe omówienie zarówno literatury krytycznej, jak i pięknej, oryginalnej i przekładanej. Prace z zakresu historji i literatury rejestruje prof. Chrzanowski, poezję referuje St. Kołaczkowski... Bardzo wnikliwie, ze spojrzeniem pełnem intuicji omawia powieść i nowelę Leon Piwiński. Zamyka kronikę przytoczenie głosów zagranicy o Polsce i Polakach".

(„Kurjer Lwowski" nr. 267 z 12 listopada 1921).

„Powiedzmy szczerze: owe „kroniki", podobnie zastosowane, jak w wstępnym zeszycie, są bezcennym nabytkiem, czasem nawet inwentaryzacją uwag obcych o nas, są zwierciadłem zmagania się duszy polskiej celem odrobienia wojennych zaniedbań... „Kronika" zdobywa z miejsca czytelnika przepychem różnorodności i bogactwem informacji. Czego tam niema!... W różnych wzmiankach o wstępnym zeszycie „Przeglądu Warszawskiego" powiedziano, że idzie w ślady „Bibljoteki Warszawskiej" i „Ateneum". To nie. Analogje są tylko częściowo trafne. Idzie własną widocznie drogą, jest zapowiedzią skutecznego wskrzeszenia poważnego czasopiśmiennictwa perjodycznego' wnosi światło w mroki, otulające umysłowość doby dzisiejszej".

E. Ł. („Tydzień Polski" z 26. listopada 1921).

Treść tomu I. Rocznika I, (1921) „Przeglądu Warszawskiego".

Nr. 1. (październik).

Nr. 2. (listopad).

Nr. 3. (grudzień).

Treść tomu II. Rocznika 2. (1922) „Przeglądu Warszawskiego"

Nr. 4. (styczeń).

Nr. 5. (luty).

Prenumerata „Przeglądu Warszawskiego" wynosi wraz z przesyłką poleconą:

kwartalnie . . . . mk. 1350
zeszyt pojedynczy . . . . mk. 450

„Przegląd Warszawski" jest zreformowanym dalszym ciągiem „Nowego Przeglądu Literatury i Sztuki". Wydane poprzednio dwa obszerne roczniki tego wytwornego czasopisma, zawierające nowele, powieści, poezje i prace krytyczne najwybitniejszych pisarzy polskich i obcych są jeszcze do nabycia w Administracji „Przeglądu Warszawskiego", Warszawa, ul. Świętojańska 2 (tel. 221-27) po cenie:

2 roczniki broszurowane . . . . mk. 1500
wykwintnie oprawne dwa wielkie tomy (całe płótno z wyciskami) . . . . mk. 3000

ZAMÓWIENIE.

Do

Administracji „Przeglądu Warszawskiego"
Warszawa, ul. Świętojańska 2. (telefon 221-27).

Wyciąć, włożyć do koperty, nalepić znaczek pocztowy i wysłać pod powyższym adresem:

Zgłaszam........ niniejszem .... prenumeratę.... »Przeglądu Warszawskiego«
za czas od .... do .... Proszę mi przesłać »Nowy Przegląd Literatury i Sztuki« (rocznik I i II.) w broszurze (mk. 1500)
oprawne w płótno (mk. 3000).

Należytość w łącznej sumie mk. .... przesyłam równocześnie przekazem — czekiem P. K. O. — proszę pobrać za zaliczeniem pocztowem.

Imię i nazwisko ____________________

Zawód ....

Dokładny adres ....